

1971

List O. Leonarda do O. Michała Machejka.¹

JM+JT
Pax Christi!

Muyange, 5.12.1971

Drogi Ojcze!

Przede wszystkim moje najlepsze życzenia świąteczne wszelkich łask płynących z tajemnicy Wcielenia i Narodzenia Syna Bożego. Niech im towarzyszą łaski zdrowia, pokoju, radości, które też czynią nas lepszymi, i więcej, i lepiej pozwalają pracować.

Jeszcze właściwie tylko miesiąc kursu. Kurs na prośbę niektórych przedłużono o tydzień, tj. do 22 stycznia. Ferie świąteczne będą trwały do 3 stycznia. My chyba zostaniemy na miejscu, bo przecież nigdzie nie mamy własnego domu. Wszystko nam jedno. Zresztą będzie tu Ks. Biskup, to zobaczymy. Jeśliby chciał nas złączyć na Święta, to bardzo prawdopodobne, że na te 2 tygodnie nie wrócimy już tutaj. Profesor, który uczy kirundi jest jako zakonnik wzorowy, posiada doskonałą znajomość języka, ale jego metoda polega na tym, żeby przerobić jak najwięcej. Wielu do niego jest zniechęconych, a naprawdę szkoda.

Po kursie rozpoczynamy staż pracy. O. Teofil i O. Jan Kanty przyjadą tutaj. Czterech Ojców będzie rozesłanych po różnych parafiach, a ja z dwoma Ojcami i Braćmi pragnę już utworzyć małą wspólnotę w Mpinga. Wszelka praca będzie cały rok zależała jeszcze od Ojców Białych. Nie wiem jednak, czy Ks. Biskup zgodzi się aż na tyłu na staż do Mpingi, chociaż to jest zastrzeżone w „avant – projet”. [we wstępnym projekcie] Boję się tego okresu.

Przypuszczam, że niektórym nie będzie łatwo rozpocząć życie karmelitańskie po półrocznej przerwie. A przecież bez tego niewiele tutaj znaczylibyśmy.

Dziękuję serdecznie za życzenia i przesyłkę, ale Ordo, o którym Ojciec pisze jest z 1970. Nie wiem, czy to pomyłka? Nie otrzymałem jeszcze ani albumów, ani pieczętki. Jeśli Ojcu nie udało się kupić i doręczyć Ks. Abp Makarakizie aparatu fotograficznego, o którym pisałem, to proszę tego na razie nie załatwiać.

Napisał mi Ks. Prymas krótko, ale bardzo serdecznie, również Ks. Kard. Wojtyła, który chce z nami utrzymywać kontakt. Zapomniałem prosić O. Aureliusza, czy mógłby się nam postarać o „L'Osservatore Romano” po francusku i przysłać „Il Carmelo”.

A co słyhać z pomocą od Ks. Bp Wesołego? Na razie nie mam czasu pisać, ale gdyby nam mógł przynajmniej posłać trochę intencji, byłbym bardzo wdzięczny. Proszę przy okazji napisać mi adresy obydwu Księży Biskupów.

Serdecznie pozdrawiam.

Bóg zapłać za wszystko.

O. Leonard od Męki Pańskiej

1 AKP OCD, AMBR 5/39, k. 32